R. GOSCINNY Asteriks A. UDERZO

Album 20

Asteriks na KORSYCE

Tekst: René GOSCINNY

Rysunki: Albert UDERZO

EGMONT

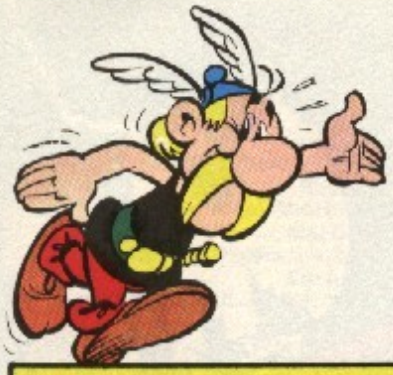

Asteriks, bohater tych przygód. Mały wojownik, sprytny i bystry; każdej niebezpiecznej misji podejmuje się bez wahania. Asteriks zawdzięcza swoją nadludzką siłę magicznemu napojowi sporządzanemu przez Panoramiksa...

Obeliks, nieodłączny druh Asteriksa. Z zawodu dostawca świętych głazów-menhirów; wielki amator dzików. Obeliks jest zawsze gotów rzucić wszystko i towarzyszyć Asteriksowi w nowej przygodzie. Byleby tylko nie zabrakło dzików i porządnej bijatyki.

Panoramiks, Czcigodny kapłan plemienia, zbiera jemiołę i przyrządza magiczne wywary. Jego największe osiągnięcie to wywar dający nadludzką siłę. Ale Panoramiks ma w zanadrzu i inne przepisy...

Asparanoiks wreszcie, to wódz plemienia. Dostojny, odważny, podejrzliwy; ten stary wojownik budzi szacunek swych poddanych i lęk wśród wrogów. Asparanoiks boi się tylko jednego, że niebo zwali mu się na głowę, ale jak sam powiada: „Nie tak zaraz ten Ambaras".

Kakofoniks jest wioskowym bardem. Zdania co do jego talentu są podzielone. On sam uważa, że jest genialny, wszyscy inni – że jest po prostu niemożliwy. Ale kiedy siedzi cicho, to wesoły i lubiany kompan...

Jest rok 50 przed narodzeniem Chrystusa. Cała Galia podbita jest przez Rzymian... Cała? Nie! Jest taka osada, gdzie nieugięci Galowie wciąż jeszcze stawiają opór najeźdźcy. A legioniści z rzymskich garnizonów stacjonujących w warownych obozach Rabarbarum, Akwarium, Relanium i Delirium nie mają lekkiego życia.

DYLUWIUM
GERANIUM
PLUSKIPLUM
POSTSCRIPTUM
OPIUM
KAPRYFOLIUM
EPITAFIUM
KUM
ULTIMATUM
VANITASVANITATUM
AUDYTORIUM
KOLOKWIUM
AGYLLA
PODIUM
CYKCYKBUM
MARIANA
HARMONIUM
PENSUM
DESERUM
TAKISUM
ODIUM
GUMOLEUM
SERUM
MAGNUM
ALBUM
KALCIUM
TEDEUM
METRONUM
ALERIA
LINOLEUM
REMEDIUM
SUBSYDIUM
PANOPTIKUM
WADIUM
MEMORANDUM
MAKSIMUM
MINIMUM
INTERLUDIUM
LOKUMNARUM
ALUMINIUM
SIVISPACEMPARABELLUM (ZACHODNI)
DEZYDERATUM
STERNUM
PORTUS SYRACUSANUS
SIVISPACEMPARABELLUM (WSCHODNI)
FERMENTUM
REFERENDUM
SODIUM
LARUM
SEKULASEKULORUM
MIASTA
RZYMSKIE OBOZY WAROWNE

PRZEDMOWA

Dla większości ludzi Korsyka jest ziemią rodzinną cesarza*, po którym pozostały w historii stronice równie niezatarte, jak te zainspirowane przez naszego starego wspólnika, Juliusza Cezara. Jest również kolebką uroczego piosenkarza**, o długiej i olśniewającej karierze, którego refreny, gdzie jest mowa o Marinelli i o pięknej Katarinecie czik, czik, obiegły cały świat. Jest to również kraj wendetty, sjesty, skomplikowanych gier politycznych, ostrych serów, dzikich świń, jadalnych kasztanów, szpakami karmionych kpiarzy i starców bez wieku, patrzących, jak życie przemija.

Ale Korsyka to jeszcze więcej. Należy ona do tych uprzywilejowanych miejsc na kuli ziemskiej, które mają swój charakter, silną osobowość, których ani czas, ani ludzie nie mogą naruszyć. To jeden z najpiękniejszych krajów świata, zwany Wyspą Piękności.

Spytacie nas, po co ten wstęp. Ponieważ Korsykanie — których opisujemy jako indywidualistów, łączących żywiołowość i panowanie nad sobą, rozleniwionych, gościnnych, lojalnych, wiernych w przyjaźni, przywiązanych do swego kraju ojczystego, wymownych i odważnych — mają jeszcze jedną cechę.

Są drażliwi.

Autorzy

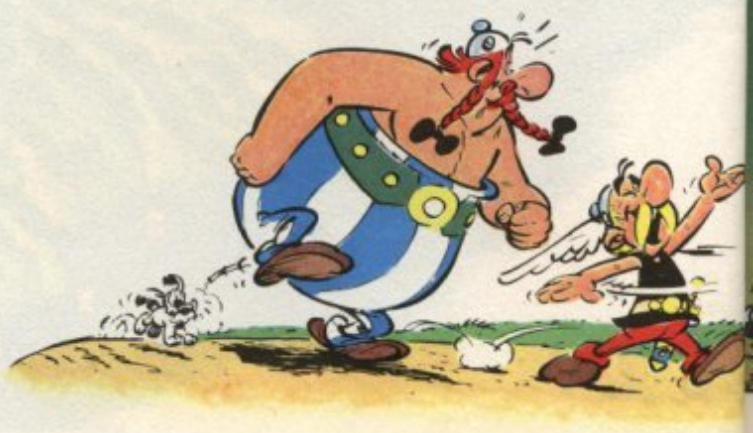

* Cesarza potomków waszych Galów, zwanego Napoleonem

** Nieżyjącego już Tino Rossi

UWAGA! IDZIE PATROL RZYMSKI!
NA TEUTATESA! NA BENELOSA!
NA JOWISA! GALOWIE! ALEA IACTA EST!
BANG!
HAU!
ALE GŁUPI CI RZYMIANIE! ALE GŁUPI CI RZYMIANIE!
HAU!
DOSYĆ JUŻ! DLACZEGO ZAWSE MY JESTEŚMY ZYMIANAMI?
CIĄGNĘLIŚMY LOSY! JESTEŚ OSZUKAŃCEM, JAK TWÓJ TATA, CO SPRZEDAJE ZGNIŁE RYBY!
MÓJ TATA SPSEDAJE ZGNIŁE RYBY?
TRZASK!
PAC!
PAF!
IDŹCIE BAWIĆ SIĘ GDZIE INDZIEJ, DZIECI!
TRZASK!

POWIEM WSYSTKO MOJEMU TACIE, WIĘC PILNUJ SIĘ!
CZY SZYKOWAĆ NAKRYCIE DLA BARDA KAKOFONIKSA?
TAK; W ROCZNICĘ ZWYCIĘSTWA POD GERGOWIĄ WSZYSCY UCZESTNICZĄ W BANKIECIE. NAWET BARD.
NIE ZAPOMNIJCIE, ŻE TA ROCZNICA RÓŻNI SIĘ OD INNYCH! ZAPROSILIŚMY PRZYJACIÓŁ, KTÓRZY ODZNACZYLI SIĘ W WALCE PRZECIWKO RZYMIANOM! CHCĘ, ŻEBY NA ICH PRZYJĘCIE WSZYSTKO BYŁO BEZ ZARZUTU, POCZYNAJĄC OD WAS!
WY DWAJ, ZROZUMIANO?
TO TEN JEGO MAŁY ŁOBUZIAK POWIEDZIAŁ MOJEMU DZIECIAKOWI, ŻE SPRZEDAJĘ RYBY...
KTO JEST MAŁYM ŁOBUZIAKIEM?!
DOŚĆ!
CHCĘ, ŻEBY WSZYSTKO BYŁO SCHLUDNE! POPATRZCIE! NAWET TA TARCZA JEST BRUDNA! POPATRZCIE TYLKO!
TERAZ?
WCALE NIE TAKA BRUDNA...
JA NIC NIE WIDZĘ...
SĄ CHWILE, KIEDY CZUJĘ SIĘ ZMĘCZONY... BARDZO ZMĘCZONY!

OBÓZ WARDWINY RABARBARUM...
DOBRA! WSZYSCY GOTOWI?
JUŻ NAJWYŻSZY CZAS! A WIĘC NAPRZÓD MARSZ I PO CICHUTKU, PROSZĘ.
?
KOLEGO, WŁAŚNIE WYKONUJEMY ZADANIE, PRZYBYWAMY Z DALEKA I PROSIMY CIĘ O GOŚCINĘ NA NOC. NIM ZNÓW WYRUSZYMY W DROGĘ.
ALE... WŁAŚNIE MIELIŚMY WYJŚĆ.
BONG!!!
WYJŚĆ? A DOKĄD TO? I KTO?
NO... WYCHODZIMY WSZYSCY. IDZIEMY NA MANEWRY, W GŁĄB KRAJU.
A OBÓZ ZOSTAJE PUSTY? OPUSZCZONY?
NO TAK...
RUSZAMY, CENTURIONIE?
NA CO CZEKAMY, NA JOWISZA?
ROBI SIĘ PÓŹNO!
DOBRA, PRZYKRO MI. NASTĘPNYM RAZEM UPRZEDZCIE WCZEŚNIEJ. AVE. IDZIEMY.
NIKT NIGDZIE NIE PÓJDZIE!
WYKONUJĘ ZADANIE SPECJALNIE, WYSŁAŁ MNIE PRETOR SAMBURNUS, NAMIESTNIK KORSYKI, I ŻĄDAM WYJAŚNIEŃ, CO TO ZA PODEJRZANY POŚPIECH!
CENTURIONIE PAPASANDALUSIE, JEŚLI NIE MA PAN NIC PRZECIWKO, RUSZAMY PRZODEM, A PAN DO NAS DOŁĄCZY, DOBRA?
OCH NIE, NIE! CO TO TO NIE!

CHODŹ DO MOJEGO NAMIOTU... A WY NIE RUSZAJCIE BEZE MNIE. TO NIE POTRWA DŁUGO.
?
DZIŚ JEST ROCZNICA BITWY POD GERGOWIĄ. ABY JĄ UCZCIĆ, MIESZKAŃCY SĄSIEDNIEJ OSADY GALIJSKIEJ MAJĄ ZWYCZAJ ATAKOWAĆ RZYMSKIE GARNIZONY, KTÓRE ICH OTACZAJĄ.
I NIC NIE ROBISZ, ŻEBY ICH ZNIECHĘCIĆ?
ALEŻ TAK! ŻEBY ICH ZNIECHĘCIĆ, OPUSZCZAMY OBOZY I WYRUSZAMY NA MANEWRY!
SKOŃCZYŁ PAN, CENTURIONIE PAPASANDALUSIE? BO KOLEDZY NIECIERPLIWIĄ SIĘ!...
WIĘC CI GALOWIE SĄ AŻ TAK STRASZNI?
NO TRUDNO! MUSZĘ ZABEZPIECZYĆ PRZEWÓZ WYSIEDLONEGO KORSYKANINA. NOC SPĘDZI W TYM OBOZIE! TY I TWÓJ GARNIZON ODPOWIADACIE ZA TEGO TYPKA PRZED CEZAREM! WRÓCĘ PO NIEGO JUTRO!
JUTRO? A DOKĄD IDZIESZ DZIŚ?
OBSERWOWAĆ MANEWRY!
ALE... ALE NIE MOŻESZ NAM TEGO ZROBIĆ! GALOWIE NAS ZMASAKRUJĄ!... A JEŚLI JESZCZE ZOBACZĄ, ŻE PRZETRZYMUJEMY WIĘŹNIA...
PRZYPROWADZIĆ WYGNAŃCA!
AVE, KOLEGO! I PAMIĘTAJ! ODPOWIADASZ PRZED CEZAREM.

DO MAŁEJ OSADY GALIJSKIEJ PRZYBYWAJĄ PIERWSI GOŚCIE...
MINISERYKS!
PRZYWIOZŁEM SER HELWECKI.
CEBULLANKA Y GRZANKA!
OLE, CHŁOPY! OLE!
IDEFIKS!
NAPRZEKORNIKS! PRZYJECHAŁEŚ SPECJALNIE Z RZYMU!
MIAŁEM OCHOTĘ USŁYSZEĆ TWÓJ GŁOS!
PENTAKS! ZEBIGBOS! O'TOLARYNGOLOGIKS! MAC ANOTERAPIKS! RELAKS!
PRAWDĘ RZEKŁSZY, CZYŻ PO PROSTU NIE JEST CUDOWNIE SPOTKAĆ SIĘ ZNOWU, KUZYNIE ASTERIKSIE?
ŁADNIKS Z LUGDUNUM! SUPERFIRMIKS Z MASSILII! ZMIENNIKS Z GESOCRIBATE!
ALEMBIKS Z ARWERNII!
WITAJ! JESZTEM SZCZERZE URADOWANY WIDŻĄCZ CIĘ ZNOWU!
WSPANIAŁE! JAKA TO PIĘKNA TKANINA!
OCH, WIESZ, TO JEDWAB OD NAS, Z LUGDUNUM*.
JEDWAB OD WAS! TY TO MASZ SZCZĘŚCIE!
CHŁOPIE! GOTUJĘ WSZYSTKO NA OLIWIE Z OLIWEK!
CO TY POWIESZ? JA UŻYWAM WRZĄCEJ WODY. UWAŻAM, ŻE TO DAJE WSZYSTKIEMU WYBORNY SMAK.
ALEŚMY IM PRZYŁOŻYLI, TYM GŁUPIM RZYMIANOM!
CHACHACHACHA!
A KIEDY SCHOWALIŚCIE SIĘ W SEJFIE BANKU W GENEWIE?

IDŹCIE ZOBACZYĆ, GDZIE SĄ RZYMIANIE, DZIECI. CHCIAŁBYM OFIAROWAĆ NASZYM GOŚCIOM MAŁĄ POTYCZKĘ.
NA OGÓŁ W ROCZNICĘ GERGOVII ONI SIĘ KRYJĄ.
A PRZECIEŻ MOGĄ ŚWIĘTOWAĆ TO Z NAMI! ALE GŁUPI CI RZYMIANIE!
PUK! PUK! PUK!

ZACZNIJMY OD OBOZU RELANIUM!
CHODŹ, IDEFIKSIE! JESZCZE WRÓCISZ DO SWOJEGO PEPE!

OBÓZ RELANIUM...
JEST TU KTO?

OBÓZ AKWARIUM...
OPUSTOSZAŁY...
JAK CI RZYMIANIE MOGĄ MIEĆ NADZIEJĘ, ŻE ZOSTANĄ NASZYMI KUMPLAMI, SKORO WYNOSZĄ SIĘ W DNIU, KIEDY MAMY OCHOTĘ DAĆ IM PO KARKU?

NIECO PÓŹNIEJ...
OBÓZ DELIRIUM RÓWNIEŻ PUSTY.
SPRÓBUJMY W RABARBARUM. JEŚLI I TAM NIKOGO NIE BĘDZIE, ZAGRAMY Z NASZYMI GOŚCMI W SZARADY.

SŁUCHAJ!
JAK TO, CENTURIONIE, TEN TYP PRZYJEŻDŻA, ZOSTAWIA NAM SWOJE ŚWIŃSTWA, OPUSZCZA NAS, ŻEBY NAS ZMASAKROWANO, A PAN SIĘ NA TO ZGADZA?
DOBRZE WIECIE, ŻE NIE MAMY WYBORU!

SŁUCHAJ, CENTURIONIE, MAM POMYSŁ: PAN ZOSTAJE TU PILNOWAĆ WIĘŹNIA, MY IDZIEMY DOŁĄCZYĆ DO KOLEGÓW, A JEŚLI ZOSTANIE PAN ZAATAKOWANY...
CISZA! ZOSTAJEMY WSZYSCY!

ONI TU SĄ! TO RÓWNI FACECI! ALE IM WLEPIMY, NIE POŻAŁUJĄ, ŻE ZOSTALI!

OBIECAJ MI, ŻE ZOSTAWISZ TROCHĘ RZYMIAN DLA GOŚCI! I TO NAJDORODNIEJSZYCH!
TAK, ALE WIESZ, RZYMIANIE TO JAK OSTRYGI: MAŁE SĄ CZĘSTO NAJLEPSZE!

RABARBARUM? FANTASTYCZNIE! ZARAZ TO OGŁOSZĘ NASZYM GOŚCIOM!
IDEFIKS! DO NOGI!
PRZYJACIELE! PIJECIE WŁAŚNIE NAPÓJ MAGICZNY NASZEGO DRUIDA PANORAMIKSA!
BRAWO!
CHWAŁA DLA PANORAMIKS' NAPÓJ!
BĘDZIECIE MOGLI STWIERDZIĆ JEGO SKUTECZNOŚĆ! ABY UCZCIĆ ROCZNICĘ GERGOVII, ZAATAKUJEMY PRZED OBIADEM RZYMSKI OBÓZ RABARBARUM! TO NAM DODA APETYTU!
FAJNIE!
BRAWO!
BARDZO SŁUSZNIE!
HE, NIEŹLE ZORGANIZOWANE TO PRZEJĘCIE!
TO CZO?
TO PRZEJĘCIE! PE-ERZET-IGREK-JOT-Ę-CE-I-E. PRZEJĘCIE.
A! TO PRZYJĘCIE!
WŁAŚNIE. UROCZESTOŚĆ, JEŚLI WOLISZ.
NIE WRACAJCIE ZBYT PÓŹNO; RZYMIANIE MOGĄ ZACZEKAĆ, DZIKI NIE.
LUBISZ OSTRYGI? BO OSTRYGI, IM MNIEJSZE, TYM LEPSZE!
?

ZBRODNIE CZUWANIE W OBOZIE RZYMSKIM RABARBARUM...
... I BĘDZIE TEN GRUBY POTWÓR, I TEN MAŁY ZŁOŚLIWIEC, WSZYSCY OPICI NAPOJEM MAGICZNYM... A KIEDY ZOBACZĄ, ŻE W DODATKU MAMY WIĘŹNIA, WPADNĄ W ZŁOŚĆ...
KLAK LAKL AKLAKLAKLAKLAKL
AKLAKL AKL
O, NIE! NA JOWISZA, TO ZBYT GŁUPIE!
KLAKI KLAKI KLAKI
POSŁUCHAJ, UWOLNIĘ CIĘ Z ŁAŃCUCHÓW...
MUSISZ MI OBIECAĆ, ŻE POWIESZ, JEŚLI CIĘ ZNAJDĄ, ŻE UCIEKŁEŚ SAM... NIE PYTAJ MNIE, DLACZEGO TO ROBIĘ!
KLIKI
WYCHODŹ! JESTEŚ WOLNY!
POWIEDZIAŁEM: WYCHODŹ! JESTEŚ WOLNY.
HEJ! TY! WYCHODŹ! JESTEŚ WOLNY!
PO SJEŚCIE.
JAK TO PO SJEŚCIE?!
JEST PÓŹNO, RZYMIANINIE. JEŚLI NIE ZROBIĘ SIESTY TERAZ, NIE BĘDĘ MIAŁ NA NIĄ CZASU PRZED PÓJŚCIEM SPAĆ. WIĘC ZOSTAW MNIE W SPOKOJU ALBO SIĘ ZDENERWUJĘ.
ALE PÓJDZIESZ SOBIE, POWIEDZ?!
CENTURIONIE PAPASANDALUSIE, NADCHODZĄ. A NIE CHCIELIBYSMY Z KOLEGAMI, ŻEBY PRZEGAPIŁ PAN POCZĄTEK.

WESOŁEJ ROCZNICY!!!
WRRROOOM!

OLE! OLE, CHŁOPIE!
NIE UWAŻASZ, ŻE DOBRZE ZORGANIZOWANA JEST TA UROCZESTOŚĆ?
TA CO?

TA IMPREZA.
BUCH! BUCH! BUCH!
PAF!

PRAWDĘ RZEKŁSZY, TEN MAGICZNY NAPÓJ JEST TAKI ZDUMIEWAJĄCY, CZYŻ NIE JEST?
O TAK, RZECZYWIŚCIE, ALE ZBYTNIO PRZYPRAWIONY, JEŚLI O MNIE CHODZI.
PACPACPACPAC!
BRZDĘK!

PRASK!
TEGO CHYBA NIE CHCESZ, CO? JEST TROCHĘ TŁUSTY.
OBELIKSIE! OBIECAŁEŚ MI!

ZOSTAW, ZOSTAW, ASTERIKSIE. KIEDY MI PODAJĄ RZYMIAN TAK NA TACY, WYDAJE MI SIĘ, ŻE NIGDY NIE BĘDĘ MIAŁ ICH DOŚĆ, A ZATRZYMUJĘ SIĘ PRZED TUZINEM!
NO, WYKAŃCZASZ MNIE?

PAF!
TRZASK!
CO TU SIĘ DZIEJE?
PAC!

COŚ TY ZA JEDEN? NIE JESTEŚ RZYMIANINEM!
HRRWRR!
NIEWĄTPLIWIE! JESTEM WYGNAŃCEM, NA NOC UWIĘZIONYM W TYM OBOZIE. ALE NIE WIEM, CZY MOI STRAŻNICY DOKONALI DOBREGO WYBORU MIEJSCA DO SPANIA.

TO WIĘZIEŃ?
TAK, ALE NIC WIĘCEJ NIE MOŻECIE NAM ZROBIĆ! JESTEŚMY JUŻ ZMASAKROWANI. TU WAS MAMY, CO?
JAK SIĘ NAZYWASZ? DLACZEGO JESTEŚ WYGNAŃCEM?
NAZYWAM SIĘ OKATARINETABELLACZIKCZIKS I POCHODZĘ Z KORSYKI.

CO TO JEST KORSYKA?
KORSYKA TO KOSZMAR RZYMIAN! ZROZUMIAŁEŚ, GRUBASIE?
NIE JESTEM GRUBY I RÓWNIEŻ JESTEM KOSZMAREM RZYMIAN!
JESTEŚ DRAŹLIWY... PODOBASZ MI SIĘ.
DOBRA, OMARINELLA...

KATARINETA.
WYBACZ. NO TO, OKATARINETABELLACZIKCZIKSIE, CHODŹ Z NAMI DO NASZEJ OSADY WZIĄĆ UDZIAŁ W BANKIECIE...
... OPOWIESZ NAM TO WSZYSTKO.
IDEFIKS! DO NOGI!
HRFHRFHR

NIE LUBISZ DZIKA, OKATARINETABELLACZIKCZIKSIE?
TO CIEKAWE, IMIĘ TEGO CZŁOWIEKA MNIE INSPIRUJE. UŁOŻĘ PIEŚŃ...

LUBIĘ DZIKA, ALE WY MI GO OFIAROWUJECIE Z LITOŚCI...
NIGDY W ŻYCIU!

JEŚLI NIE CHCESZ, MOGĘ CIĘ OD NIEGO UWOLNIĆ...
ZROBIŁEM CI PRZYKROŚĆ. JESTEŚ DUMNY. DUMNY I WRAŻLIWY. PODOBASZ MI SIĘ, MAŁY.

ZJEM WIĘC TEGO DZIKA!
DOPIERO TERAZ ZROBIŁ MI PRZYKROŚĆ!
OPOWIEDZ NAM O SWOIM KRAJU, OKATARINETABELLA-CZIKCZIKSIE.

KORSYKA JEST PROWINCJĄ RZYMSKĄ ZARZĄDZANĄ PRZEZ PRETORA, MIANOWANEGO NA ROK. PRZEZ TEN ROK PRETOR ŁUPI KORSYKĘ POD PRETEKSTEM PODATKÓW, ŻEBY PO POWROCIE DO RZYMU BYĆ DOBRZE WIDZIANYM PRZEZ JULIUSZA CEZARA...

DAJCIE DZIKA, NA LITOŚĆ!
ALE JA I MOI LUDZIE ODBIERAMY WSZYSTKO, CO ZNAJDUJE SIĘ W SKŁADACH, ZANIM PRETOR WYJEDZIE! JAK DOTĄD, CEZAR NIE DOSTAŁ ANI KASZTANA, BY GO WZIĄĆ NA ZĄB!

OBECNY PRETOR, SAMBURNUS, JEST BARDZIEJ CHCIWY I OKRUTNY NIŻ INNI! UDAŁO MU SIĘ MNIE PODSTĘPNIE PODCZAS SIESTY I SKAZAŁ MNIE NA NAJGORSZĄ KARĘ: WYGNANIE! ALE DZIĘKI WAM WRÓCĘ NA KORSYKĘ PRZED WYJAZDEM. PRETORA I ODBIORĘ WSZYSTKO, CO UKRADŁ!

CHCIAŁBYM ZOBACZYĆ, JAK SOBIE POCZYNASZ Z RZYMIANAMI!
CHRUPI
CHRUPI
CHRUPI
NO TO WYBIERZ SIĘ ZE MNĄ, ASTERIKSOCELLIKSIE! PO POWROCIE BĘDZIESZ MÓGŁ OPOWIEDZIEĆ SWOIM PRZYJACIOŁOM, JAK TO SIĘ ODBYWA W MOIM KRAJU, NAJPIĘKNIEJSZYM NA ŚWIECIE!

OWSZEM, ALE NIE NATYCHMIAST. NAJPIERW TRZEBA POSPAĆ.
UŚCISKAJ MNIE, MAŁY! ZDECYDOWANIE PODOBASZ MI SIĘ!

DOBRA, ZGODA! JUTRO RANO ASTERIKS I OBELIKS WYRUSZĄ RAZEM Z TOBĄ NA KORSYKĘ. PO POWROCIE OPOWIEDZĄ NAM O TWOIM KRAJU I O WASZYCH METODACH!
NAZAJUTRZ RANO...
BYŁO PO PROSTU UROCZO, PRAWDĘ RZEKŁSZY, FAKTYCZNIE.
SZENSZACZYJNIE!
A DZIKI! SZOCZYSZTE: Z CZAŁĄ SZCZEROŚCIĄ!
CMOKI
A DLACZEGO GO NIE ZABIORĘ?
ZA KAŻDYM RAZEM TO SAMO! BO JEST ZA MAŁY!
WSZĘDZIE WAS SZUKAJĄ, DZIECI. LEPIEJ, ŻEBYŚCIE WYRUSZYLI, ZANIM WRÓCĄ RZYMIANIE. NIE ZAPOMINAJCIE, ŻE NASZ KORSYKAŃSKI PRZYJACIEL JEST POSZUKIWANY.
HRMMMRMNNN.
MNNIMNIMNIM.
DLA CIEBIE TEŻ TYKWA NAPOJU MAGICZNEGO, OKATARINETABELLACZIKCZIKSIE. MAŁY, PRZYDATNY UPOMINEK NA PAMIĄTKĘ POBYTU U NAS.
HAU! JA TEŻ MAM PRAKTYCZNY PREZENT!
MAŁY PIESEK! BARDZO LUBIĘ MAŁE PIESKI!
?
W DODATKU PODRÓŻUJĘ BEZ OBCIĄŻENIA... TO ON NIESIE IDEFIKSA! ... OSTATNIO ZACZĄŁ TYĆ.
CWANIAK Z CIEBIE, OBELIKSIE!
TACY JUŻ JESTEŚMY, ASTERIKSOCELLIKSIE!

PORT W MASSILII
POD NOWYM PORTEM
MUSZĘ ZNALEŹĆ STATEK, ŻEBY PO-
PŁYNĄĆ NA KORSYKĘ. MAM TU PRZY-
JACIÓŁ, KTÓRZY MI POMOGĄ, ALE
LEPIEJ BĘDZIE, JAK TAM POJDĘ SAM.
SPOTKANIE TUTAJ ZA GODZINĘ.
POTRZYMAJ MI PSA,
JESTEM ZMĘCZONY.
U KAWOLIKSA
13
OKATARINETABELLA-
CZIKCZIKSIE, SZALEJĘ
Z RADOŚCI.
KAWOLIKSIE, TWÓJ
WIDOK PRZEPEŁNIA
MNIE SZCZĘŚCIEM.
GADULINELLO!
PRZYNIEŚ WINO
I KIEŁBASĘ. NIE TĘ
DLA KLIENTÓW.

TERAZ IDŹ DO SALI I ZAJĄĆ SIĘ KLIENTAMI.
TAK.
TA KIEŁBASA PRZYPOMINA MI KRAJ. JEST TAK ŚWIEŻA, ŻE MOŻNA BY USŁYSZEĆ RYK OSŁA.
WIDZISZ. CIĄGLE PIĘKNA, ALE GADATLIWA JAK SROKA. ALE DOŚĆ JUŻ O KOBIETACH. MYŚLAŁEM, ŻE JESTEŚ NA WYGNANIU?
JUŻ NIE JESTEM. MUSISZ MI ZNALEŹĆ STATEK, ŻEBY PRZEPŁYNĄĆ KAŁUŻĘ.
KLIK!
NIE BĘDZIE ŁATWO. RZYMIANIE STRZEGĄ PORTU. ALE MAM TU KLIENTÓW, KTÓRZY WYDAJĄ SIĘ BYĆ MARYNARZAMI GOTOWYMI NA WSZYSTKO. CHODŹ.
MOŻNA WAM COŚ POSTAWIĆ?
RZADKO ODMAWIAMY, PRAWDA, KAPITANIE?
CZY ZGODZISZ SIĘ ZABRAĆ DYSKRETNIE PASAŻERÓW NA KORSYKĘ? TWOJA CENA BĘDZIE NASZĄ CENĄ.
CO DO CENY, ZGODA. ALE BĘDZIE MI POTRZEBNE ZŁOTO NA NIEPRZEWIDZIANE WYDATKI NA POKŁADZIE.
NIECO PÓŹNIEJ...
ZAŁATWIONE. ZAOKRĘTUJEMY SIĘ TEJ NOCY. CHODŹCIE, ZNAM MIEJSCE DOBRE NA SIESTĘ.
TRZASK!
HEJ! HEJ!
?
HA!
HGNYARR! HGNYARR! HGNYARR! PASAŻEROWIE ZE ZŁOTEM! NA MORZU OGOŁACAMY ICH I PRZERZUCAMY PRZEZ BURTĘ! NOWA TECHNIKA: TO JUŻ NIE ABORDAŻ, A DEBORDAŻ!
O TEMPORA, O MORES!*
POZA WYMOWĄ, ROBISZ POSTĘPY.

TEJ SAMEJ NOCY...
KTO IDZIE?
IDĘIDĘIDĘ.

AJ AJAJAJ. MOŻECIE WSIADAĆ.
DZIWNE HASŁO.
TRZEBA PRZYZNAĆ...

WASZA KABINA JEST NA MIĘDZYPOKŁADZIE. IDŹCIE SPAĆ. ZARAZ ODPŁYWAMY.

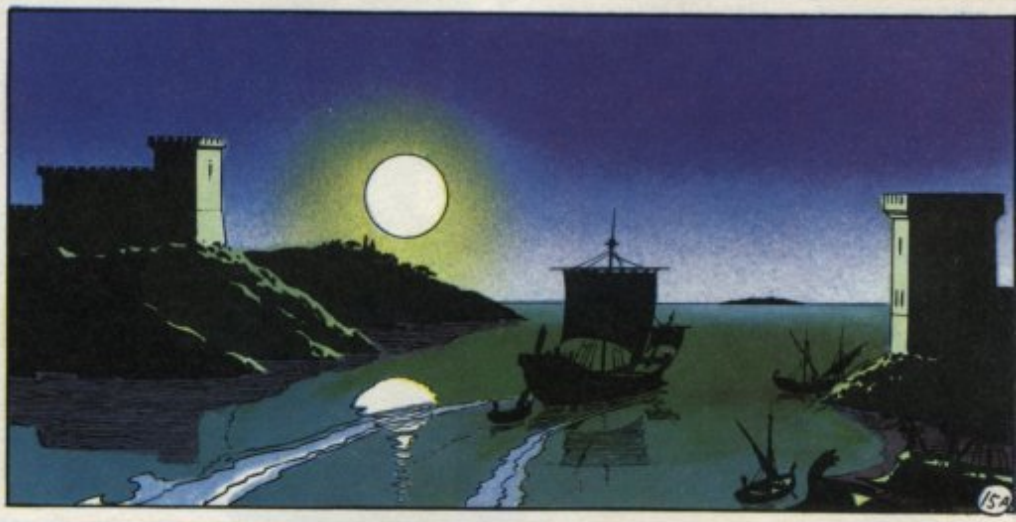
15A

DOBRA, CHŁOPAKI. JESTEŚMY DOŚĆ DALEKO OD BRZEGU. CHODŹMY OSKUBAĆ TE TRZY GOŁĄBKI.

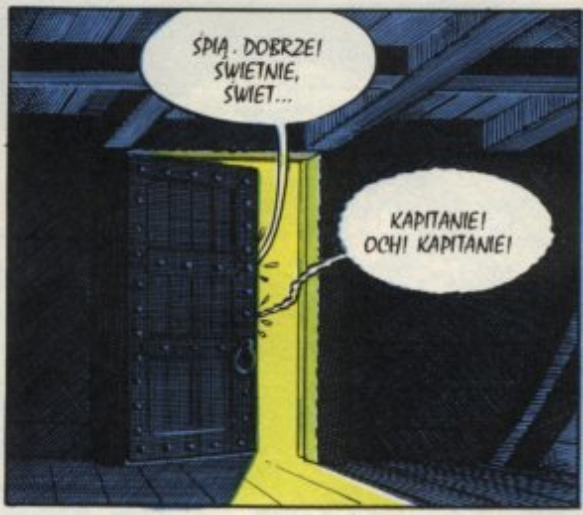
ŚPIĄ. DOBRZE! ŚWIETNIE, ŚWIET...
KAPITANIE! OCH! KAPITANIE!

CO TAKIEGO?
CICHO!... PO... PO... POPATRZ! GAL... GALO...

NIE USKARŻAJMY SIĘ, CHŁOPAKI! NIE ZBUDZIŁ SIĘ. TO JUŻ COŚ.
EHAE HUMANUM EST.*
15B

NAZAJUTRZ RANO...
?
NIKOGO! STATEK JEST PORZUCONY!
ECH! WSZYSTKO W PORZĄDKU. WEDŁUG SŁOŃCA PŁYNIEMY W DOBRYM KIERUNKU.
ALE JA JESTEM GŁODNY!
FFFFI FFFFI
CHODŹCIE! KAWOLIKS DAŁ MI KORSYKAŃSKI SER, O KTÓRYM SIĘ WYPOWIECIE.
POWĄCHAJCIE TO TYLKO, PRZYJACIELE!
JA... JA SIĘ POŁÓŻĘ...
TRZASK!
AUUU
AU
ZACZEKAJCIE!... TEN ZAPACH!...
FFFFI FFFFI
TEN ZAPACH LEKKI I SUBTELNY, TYMIANKU I MIGDAŁOWCA, FIGOWCA I KASZTANOWCA... I JESZCZE LEDWO UCHWYTNY POWIEW SOSEN, MUŚNIĘCIE PIOŁUNU, ŚLAD ROZMARYNU I LAWENDY... PRZYJACIELE!... TEN ZAPACH...
... TO JEST KORSYKA

KORSYKA!
?!
ALE GŁUPI CI KORSYKANIE!
HA! RÓBMY TO CO ON.
PUKI PUKI PUKI
PLUSK!
PLUSK!
PLUMI
POWĄCHAJCIE TĘ WODĘ! POCZUJCIE ZAPACH LANGUSTY, JEŻOWCA I KONIKA MORSKIEGO!
17A
UWAŻAM, ŻE TO PACHNIE RACZEJ RZYMIANINEM... TAM, CZY TO NIE OBÓZ WAROWNY?
TAK, OBOZY ZNAJDUJĄ SIĘ WOKÓŁ CAŁEJ WYSPY. KIEDY RZYMIANIE PRÓBUJĄ WEDRZEĆ SIĘ W JEJ GŁĄB, ZARAZ MAJĄ KŁOPOTY.
ALE NIE NIEPOKÓJCIE SIĘ, RZYMIANIE, KTÓRYCH NAM PRZYSYŁAJĄ, SĄ NA OGÓŁ POŻAŁOWANIA GODNI, PRZYDZIELENI TU ZA KARĘ. TYLKO PRETOR W ALERII MA KILKA DOBOROWYCH ODDZIAŁÓW.
WIDZIAŁEŚ? TRZEBA IŚĆ UPRZEDZIĆ CENTURIONA!
JASNE. NIE ZOSTAWAJMY TU W KAŻDYM RAZIE.
DOBRA, POSPIESZ SIĘ!
POMALUTKU. POOMAALUUTKUU.
JESTEŚ TU NOWY, WIĘC POOMAALUUTKUU. WYTŁUMACZĘ CI.
17

TEN PIASEK! POCZUJCIE ZAPACH TEGO PIASKU!
CZY NIE ZNALAZŁOBY SIĘ SPOSOBU, ŻEBY POCZUĆ DZIKA?
MASZ RACJĘ! CHODŹCIE! IDZIEMY W GÓRY, DO MOJEJ WIOSKI.
NIECO PÓŹNIEJ...
AVE, CENTURIONIE! WIDZIELIŚMY TRZECH MĘŻCZYZN PRZEDOSTAJĄCYCH SIĘ POTAJEMNIE NA KORSYKĘ. W TYM CELU OPUŚCILI OKRĘT.
DAWNO TEMU?
CZAS PRZEJŚCIA Z TAMTEJ ZATOCZKI. NIESZYBKO, BO CALIGAE* SPRAWIAJĄ MI OKROPNY BÓL.
DOBRA. CHODŹMY ZOBACZYĆ TEN STATEK.
STATEK? WYDAJE MI SIĘ, ŻE RACZEJ LUDZI...
DOKTRYNUSIE, JESTEŚ, BYĆ MOŻE, JEDYNYM OCHOTNIKIEM W GARNIZONIE, ALE NUDZISZ MNIE! IDZIEMY ZOBACZYĆ TEN STATEK I SPORZĄDZIĆ RAPORT!
NIECO PÓŹNIEJ...
RZECZYWIŚCIE, STATEK JEST OPUSZCZONY. DOBRA, WRACAMY ZROBIĆ RAPORT.
CENTURIONIE! PŁYNIE ŁÓDŹ PEŁNA JAKICHŚ OSOBNIKÓW, NIEDALEKO!
JEDEN RAPORT NARAZ. WRÓCIMY JUTRO, ŻEBY SPORZĄDZIĆ RAPORT O TEJ ŁÓDZI, JEŚLI JESZCZE TU BĘDZIE.
JACYŚ RZYMIANIE OPUŚCILI NASZ STATEK... WYDAJE SIĘ OPUSTOSZAŁY. MOŻEMY GO ODZYSKAĆ, CHŁOPAKI.
MAM PIĘTŁA! TO PODSTĘP!
TAK, BYĆ MOŻE, SCHOWA SIĘ NA POKŁADZIE. FELI QUI POTUIT RERUM COGNOSCERE CAUSAS"* JAK SIĘ MÓWI POTOCZN

NA KOZI RÓG! WSZYSCY IDZIECIE ZE MNĄ! DO ABORDAŻU!
NIECH PAN IDZIE, KAPITANIE. OPOWIE NAM PAN...
NIECO PÓŹNIEJ...
PRZETRZĄSNĘLIŚMY WSZYSTKO: NIKOGO.
CZYSTE OD ŁUFY DO DZIOBA OKRĘTU.
ALE JAKIŚ DZIWNY ZAPACH WYDOBYWA SIĘ STAMTĄD. COŚ JAKBY ROZKŁADAJĄCY SIĘ SER.
KTO NA OCHOTNIKA...
TAK, DOBRZE, ZŁOŻUMIAŁEM.
TRATAAAAACH!

DOBRA, NIE MAMY TU JUŻ NIC DO ROBOTY. IDZIEMY STĄD.
JAK TO IDZIEMY STĄD? A TO WSZYSTKO?

CO TO WSZYSTKO? STATEK PRZYPŁYWA, TRZECH FACETÓW NURKUJE, STATEK JEST OPUSZCZONY, WYBUCHA, A INNI FACECI PRZYBYWAJĄ WPŁAW...

TO WSZYSTKO JEST BANALNE... NAWET NIE MA Z CZEGO SPORZĄDZIĆ RAPORTU.
NIE ZGADZAM SIĘ, CENTURIONIE. TRZEBA POWIADOMIĆ PRETORA SAMBURNUSA W ALERII!

NA JOWISZA I NA MERKUREGO! SZUKASZ KŁOPOTÓW? BĘDZIESZ JE MIAŁ! ZOBOWIĄZUJĘ CIĘ DO ODPROWADZENIA TYCH DURNIÓW DO ALERII!

W TYM CZASIE...
MOJA WIOSKA JEST JUŻ BLISKO.
A TEN TU JEST Z TWOJEJ WIOSKI?

TO NASZ DRUID PATOLOGIKS. WŁAŚNIE JEST W TRAKCIE ZBIERANIA JEMIOŁY.
TO ON TAK ZRYWA JEMIOŁĘ?

TAK. CZEKA, ŻEBY SPADŁA.
PUKI PUKI PUKI PUKI

O! POPATRZ! DZIKI DOMOWE!
NIE. TO SĄ DZIKIE ŚWINIE.

CZY TO NIE TEN MAŁY OKATARINETABELLACZIKCZIKS, KTÓRY BYŁ NA KONTYNENCIE?
TAK. WIEDZIAŁEM, ŻE NIE BĘDĄ CHCIELI GO TRZYMAĆ.
POZOSTALI NIE SĄ STĄD. SPÓJRZCIE NA PSA; NIE JEST WIĘKSZY OD KOTA.
TO JEST PIES, KTÓRY NIE DOŚĆ SIĘ WYSYPIA.

OKATARINETABELLACZIKCZIKSIE! WRÓCIŁEŚ, WODZU!
21A

CIESZĘ SIĘ, ŻE CIĘ WIDZĘ, PANCERNIKSIE.
KIEDY POMYŚLĘ, ŻE ZAMIERZALIŚMY PRZEPROWADZIĆ WYBORY NOWEGO WODZA... URNY SĄ JUŻ PEŁNE.

URNY SĄ PEŁNE PRZED WYBORAMI?
TAK, ALE WRZUCAMY JE DO MORZA BEZ OTWIERANIA, A PÓŹNIEJ WYGRYWA NAJSILNIEJSZY. TO TAKI NASZ ZWYCZAJ.

PRZEDSTAWIAM WAM ASTERIKSA, OBELIKSA I IDEFIKSA. PRZYBYLI ZOBACZYĆ, JAK U NAS ZAJMUJEMY SIĘ RZYMIANAMI.
A PROPOS, CHODŹCIE DO MNIE PRZEKĄSIĆ DZIKĄ ŚWINIĘ.
21B

CZYK!
CZYK!

ZOBACZ: TO NIE WIĘKSZE OD KASZTANA, A ZAJADA, JAKBY JEGO SJESTA OD TEGO ZALEŻAŁA.
CHRUPI CHRUPI

NO TO NA CZYM STOIMY?
MAGAZYNY ALERII PRZEPEŁNIONE SĄ WSZELKIMI ŁUPAMI PRETORA SAMBURNUSA. NIE ZOSTAŁO NAM JUŻ WIELE CZASU, PRETOR WKRÓTCE WRACA DO RZYMU.

NA CO CZEKACIE, ŻEBY ZAATAKOWAĆ?
ALERIA JEST SILNIE BRONIONA. TRZEBA CZASU, ŻEBY SKRZYKNĄĆ WSZYSTKICH Z INNYCH WIOSEK. WŁAŚNIE TO ROBIŁEM, KIEDY ZOSTAŁEM SCHWYTANY W WIOSCE FIGATELLIKSA.
KRIII

FIGATELLIKSA?
KLANY FIGATELLIKSA I MOJ SĄ SKŁÓCONE... ALE NIE SĄDZIŁEM, ŻE FIGATELLIKS SPRZEDA MNIE RZYMIANOM.

NIE MA DOWODU, ŻE TO ZROBIŁ.
FIGATELLIKSOWIE SĄ ZDOLNI DO WSZYSTKIEGO!

DLACZEGO SIĘ SKŁÓCILI?
JUŻ DOBRZE NIE WIADOMO...

STARCY MÓWIĄ, ŻE WIEKOPOMNY DZIADEK OKATARINETABELLACZIKCZIKSA POŚLUBIŁ DZIEWCZYNĘ Z KLANU LASSOTERAPIKSA, W KTÓREJ BYŁ ZAKOCHANY PEWIEN KUZYN SPOKREWNIONY PRZEZ MAŁŻEŃSTWO Z DZIADKIEM FIGATELLIKSA...

ALE INNI ZAPEWNIAJĄ, ŻE TO Z POWODU OSŁA, ZA KTÓREGO PRADZIAD FIGATELLIKSA ODMÓWIŁ ZAPŁATY SZWAGROWI BUSKIEGO PRZYJACIELA OKATARINETABELLACZIKCZIKSÓW POD PRETEKSTEM, ŻE JEST KULAWY (OSIOŁ, NIE SZWAGIER OKATARINETABELLACZIKCZIKSA)...

W KAŻDYM RAZIE, TO BARDZO POWAŻNE.
?
PUKI PUKI PUKI

ALERIA...
JAKIŚ LEGIONISTA CHCE CIĘ WIDZIEĆ, O PRETORZE SAMBURNUSIE. MÓWI, ŻE JEST W POSIADANIU WAŻNYCH INFORMACJI.
NIECH WEJDZIE.

AVE, PRETORZE! TEN CZŁOWIEK MA DUŻO DO OPOWIEDZENIA.
WCALE NIE! JESTEM UCZCIWYM MARYNARZEM, KTÓRY ZAPEWNIA POŁĄCZENIE MASSILIA – KORSYKA

MIAŁEM TRZECH PASAŻERÓW, KTÓRZY ZANIM ZNIKNĘLI, WYSADZILI W POWIETRZE MÓJ STATEK ZA POMOCĄ PIEKIELNEGO SERA...
SERA KORSYKAŃSKIEGO?
234

JEDEN Z PASAŻERÓW, W KAŻDYM RAZIE, BYŁ KORSYKANINEM... NAZYWANO GO OKATARINETABELLAPLUMPLUM.
CZIKCZIKS?!

O TAK, WŁAŚNIE. NIE PLUMPLUM, CZIKCZIKS. BYŁO Z NIM DWÓCH GALÓW, DWA ZAGROŻENIA DLA ŻEGLUGI, KTÓR...
DOKĄD POSZLI?

WIDZIAŁEM ICH, JAK ZAPUSZCZALI SIĘ W GŁĄB KRAJU, W STRONĘ GÓR. PROSZĘ O ZASZCZYT UCZESTNICZENIA W POSZUKIWANIACH, JEŚLI CI LUDZIE SĄ PRZESTĘPCAMI...

PRZESTĘPCAMI? OKATARINETABELLACZIKCZIKS JEST NAJGORSZYM Z BANDYTÓW. MA PRETENSJE DO PODATKÓW CEZARA! WYGNAŁEM GO... TRZEBA GO SCHWYTAĆ!

PRETORZE! SCHWYTAM OKATARINETABELLADZYNDZYNIA!
CZIKCZIKSA.
LUPS!
238

JESTEŚ TU NOWY...
TAK. ZGŁOSIŁEM SIĘ NA OCHOTNIKA, ŻEBY SŁUŻYĆ NA KORSYCE. PODOBNO SĄ TU SZANSE NA AWANS.
ZROBIONE! MIANUJĘ CIĘ DOWÓDCĄ PATROLU, KTÓRY PÓJDZIE SZUKAĆ BANDYTY JEGO WIOSKA JEST PIERWSZA, JAKĄ SPOTKASZ W DOLINCE, PROSTO NA ZACHÓD.
BĘDĄ MI POTRZEBNI LUDZIE.
TO ŁATWE... TRĄBKA! TRĄB NA ZUPĘ!
TARIIII TARAAAA TARIIII
DOSKONALE! DZIESIĘCIU PIERWSZYCH WYZNACZAM NA OCHOTNIKÓW, ŻEBY POSZLI SCHWYTAĆ OKATARINETABELLACZIKCZIKSA!
A NIE MÓWIŁEM, DURNIU! LEDWIE WSTALIŚMY OD STOŁU!
MIAŁEŚ RACJĘ... NAWET NIE SKOŃCZYŁEM JEŚĆ.
SPROWADZĘ BANDYTĘ, PRETORZE! AVE!
KLAKI
NAPRZÓD, KOLEDZY!
NIE SĄDZĘ, ABYŚ GO SPROWADZIŁ, BIEDNY TĘPAKU... BĘDĘ MUSIAŁ UKRYĆ ŁUP...
CEZAR UPRZEDZIŁ MNIE... JEŚLI NIE PRZYWIOZĘ DO RZYMU ZNACZNYCH ŁUPÓW, WYŚLE MNIE DO GALII... PODOBNO JEST TAM OSADA, GDZIE ŻYJĄ JESZCZE GORSI OD KORSYKANÓW... I MAJĄ TYLKO RYBY...
... I NIE ZAWSZE ŚWIEŻE, JAK WIEŚĆ NIESIE.

PODOBNO ZGŁOSIŁ SIĘ NA OCHOTNIKA, ŻEBY DOSTAĆ SIĘ NA KORSYKĘ!
NA DODATEK PROWADZI NAS WARIAT!
JA, W RZYMIE, ZOSTAŁEM SKAZANY: DANO MI WYBÓR: CYRK LUB KORSYKA... ALE WIESZ, JAK JEST W WOJSKU: WYSTARCZY, ŻEBYŚ POPROSIŁ O JEDNO, A DAJĄ CI COŚ INNEGO.
A MNIE SPOIŁ W TAWERNIE W GENUI PEWIEN OPTION*. OBUDZIŁEM SIĘ TUTAJ I NIGDY WIĘCEJ JUŻ NIE PIŁEM.

CISZEJ TAM! MUSIMY WZIĄĆ BANDYTĘ PRZEZ ZASKOCZENIE!

PRZEZ ZASKOCZENIE!... NO, NO, UŚMIAĆ SIĘ MOŻNA.
35

HI HAA! HI HAA!

DALEJ...
HI HAA! HI HAA!

KWIIK! KWIIK!
PACI

KWIIK! KWIIK!
IDŹ DO WIOSKI UPRZEDZIĆ, ŻE KIERUJE SIĘ TAM PATROL JEDENASTU RZYMIAN.

JUŻ NAWET NIE MOŻNA SPOKOJNIE ŁOWIĆ RYB. CO SZEŚĆ MIESIĘCY TO SAMO!
25

HARDATO! NALEJ NAM JESZCZE WINA!
IDĘ!
DZIĘKUJĘ!
PANCERNIKSIE!
POWIEDZ SWOJEMU KUMPLOWI, ŻEBY UWAŻAŁ. PANCERNIKS NIE LUBI, JAK SIĘ OKAZUJE BRAK SZACUNKU JEGO SIOSTRZE.
ALEŻ ON JEJ NIE OKAZAŁ BRAKU SZACUNKU!
OWSZEM. PRZEMÓWIŁ DO NIEJ. I TO Z UŚMIECHEM. UWAŻAJCIE!
!?!
OKATARINETABELLACZIKCZIKSIE, NADCHODZĄ RZYMIANIE!
DOBRA! IDZIEMY DO LASU.
DO LASU?
TAK. RZYMIANIE TAM SIĘ GUBIĄ. ZARAZ ZOBACZYCIE.
O TO, TO Z PEWNOŚCIĄ!
SPRAWA PRZESTAJE MNIE INTERESOWAĆ!
MNIE TEŻ. NIE DOTYCZY MNIE TO
PRZYGOTUJCIE SIĘ, ŻEBY GO WZIĄĆ! NIE SPODZIEWA SIĘ NAS!
WIDZICIE? WIOSKA JEST SPOKOJNA... ZACZNIEMY OD PIERWSZEGO DOMU, TAM...
TEN PIERWSZY NA PEWNO JEST NOWY.
PRZYPOMINA MI SALAMIKSA, TEGO, KTÓRY SPADŁ Z KASZTANOWCA NA GŁOWĘ.
PODOBNO POTEM ZACIĄGNĄŁ SIĘ DO RZYMIAN.
STAŁ SIĘ TAK GŁUPI, ŻE ZANIM ZDOŁAŁ COŚ ZROZUMIEĆ, WYSTARCZAŁO CZASU, ŻEBY ZABIĆ JEGO OSŁA MIĘKKIMI FIGAMI.

STUK!
STUK!
STUK!
AVE!
W IMIENIU PRETORA SAMBURNUSA, PRZEDSTAWICIELA JULIUSZA CEZARA NA KORSYCE, MUSZĘ PRZEPROWADZIĆ REWIZĘ!
WRACAJ DO DOMU, HARDATO.
!
EHM... NO... MÓWIŁEM, ŻE AVE I W IMIENIU PRETORA SAMBURNUSA, PRZEDSTAWICIELA JULIUSZA CEZARA...
274
ODEZWAŁEŚ SIĘ DO MOJEJ SIOSTRY.
HE!... NIE WIEDZIAŁEM, ŻE...
NIE LUBIĘ, JAK SIĘ MÓWI DO MOJEJ SIOSTRY.
ŚIEK! ŚIEK!
TERAZ BĘDZIE NASZA KOLEJ, KOLEDZY.
273

ALE... TWOJA SIOSTRA MNIE NIE INTERESUJE. CHCIAŁEM TYLKO...
NIE PODOBA CI SIĘ MOJA SIOSTRA?
ALEŻ TAK, OCZYWIŚCIE, PODOBA MI SIĘ...
ACH, MOJA SIOSTRA PODOBA CI SIĘ!!! TRZYMAJCIE MNIE ALBO GO ZABIJĘ, JEGO I TYCH JEGO DURNIÓW!
UCIEKAJCIE! SPRÓBUJEMY GO POWSTRZYMAĆ...
... DOKŁADNIE TYLE, CO NA TRZAŚNIĘCIE Z BICZA.
ZABIERAMY SIĘ! ZABIERAMY!
HARDATA! NIECH NO JA CIĘ JESZCZE PRZYŁAPIĘ NA FLIRTOWANIU Z RZYMIANAMI!
POPATRZ, BYLI TAM DŁUŻEJ, NIŻ PRZYPUSZCZAŁEM.
MIELI SZCZĘŚCIE; JEST ICH TYLU, CO PRZED CHWILĄ.
BIEGNĄ, PORUSZAJĄ SIĘ!
A POTEM SIĘ DZIWIĄ, ŻE NIE DOŻYWAJĄ STAROŚCI.
HRFFFI HRFFFI HRFFFI
WIESZ, NIE MA CZEGO ŻAŁOWAĆ; BANDY Z PEWNOŚCIĄ UKRYŁ SIĘ JUŻ W ZAROŚLACH.
W ZAROŚLACH? DLACZEGO WCZEŚNIEJ MI NIE POWIEDZIAŁEŚ? IDZIEMY PRZETRZĄSNĄĆ ZAROŚLA!
PRZETRZĄSNĄĆ ZAROŚLA? ALEŻ TEN FACET JEST TAK SAMO GŁUPI, JAK SALAMIKS!
PUKI PUKI PUKI
A KTO ZDEZERTERUJE, ZOSTANIE POTRAKTOWANY, JAK NA TO ZASŁUŻYŁ!
NA CO ZASŁUGUJE DEZERTER?
NA KRZYŻ.

POTRAFISZ SIĘ TU ROZEZNAĆ, OKATARINETABELLACZIKCZIKSIE?
ALEŻ TAK, ASTERIKSIE. NADŁOŻYLIŚMY TROCHĘ DROGI, BO CHCIAŁEM ZNALEŹĆ...
O! JEST TU! TO SESTERCJA, KTÓRĄ ZGUBIŁEM, KIEDY OSTATNIM RAZEM BYŁEM W TYM MIEJSCU.
OBELIKSIE! NIE ODDALAJ SIĘ!
BO IDEFIKS... BYŁ TUTAJ, A...
IDEFIKSIE! HOPHOP!
OKATARINETABELLACZIKCZIKSIE! OBELIKS ZGUBIŁ IDEFIKSA!
TO NIEGROŹNE, ZARAZ WRÓCIMY NASZYMI ŚLADAMI.
A GDZIE BYŁY NASZE ŚLADY?
SŁYSZELIŚCIE? GŁOSY! JESTEŚMY NA TROPIE!
DOKTRYNUSIE! BEZ HAŁASÓW!
NIE WIDZIELIŚCIE IDEFIKSA?
IDEFIKSA? A KTO TO?
ASTERIKSIE, JEST TU KTOŚ, KTO NIE ZNA IDEFIKSA.
GULGULGULGUL!
CO PIŁEŚ, ASTERIKSIE?
TROCHĘ NAPOJU MAGICZNEGO, OKATARINETABELLACZIKCZIKSIE... OBELIKSIE, GDZIE ONI SĄ?
MAM JEDNEGO, ASTERIKSIE.
JA TEŻ, NA JOWISZA!
ALE SĄ TAM JESZCZE INNI?
PAF!
PAF!
PAF!
PAF!
JEST IDEFIKS!
PAF!
DOBRA, PRZYJACIELE, ZA MNĄ.
O TAK, TERAZ KIEDY JUŻ ODNALAZŁEM IDEFIKSA, NIE MAM POWODU ZATRZYMYWAĆ SIĘ.

WRACAMY ZŁOŻYĆ RAPORT PRETOROWI SAMBURNUSOWI I PRZYJDZIEMY TU ZNÓW Z POSIŁKAMI, ZGARNĄĆ TYCH BANDYTÓW!
DUREŃ! TRZEBA JESZCZE MÓC WRÓCIĆ!
TRZYMAJMY SIĘ ZA RĘCE, CHŁOPCY.
NA JOWISZA! TU SIĘ ROI OD ŚWIŃ!
RZYMSKĄ DROGĘ!
DAJCIE MI RZYMSKĄ DROGĘ!
CHRUMK!
CHRUMKT
CHRUMK!
SZCZYT GÓRY...
TAK? GDYBYŚ TY TEŻ ICH NAZBIERAŁ, NIE MUSIAŁBYM CI POŻYCZAĆ MOICH!
ŁAKOMCZUCH!
SCHRONIMY SIĘ W TEJ GROCIE.
POZOSTAJE NAM TYLKO CZEKAĆ NA PRZEDSTAWICIELI INNYCH KLANÓW, ŻEBY ZORGANIZOWAĆ ATAK NA ALERIĘ. LUDZIE Z MOJEJ WIOSKI ZAWIADOMILI ICH.
MIEJMY NADZIEJĘ, ŻE PRETOR NIE ZDĄŻY UKRYĆ SWOICH ŁUPÓW.
CHRUP! CHRUP!
W KAŻDYM RAZIE, IDEFIKS I JA LUBIMY ZAROŚLA! PEŁNO TU ŚWIŃ I RZYMIAN!
W BIURZE PRETORA W ALERII...
JAKO JEDYNY KORSYKAŃSKI LEGIONISTA NAJLEPIEJ NADAJESZ SIĘ DO TEJ POUFNEJ MISJI. JEŚLI DOBRZE BĘDZIESZ MI SŁUŻYŁ, NIE POŻAŁUJESZ, SALAMIKSIE!
O TAK, TAK, TAK.

KORSYKANIE ZAATAKUJĄ ALERIĘ, ŻEBY ZŁUPIĆ MAGAZYNY...
ACH TAK?
WIĘC DYSKRETNIE PRZENIESIESZ ZAWARTOŚĆ MAGAZYNÓW I ZAŁADUJESZ NA POKŁAD WIELKIEJ GALERY, KTÓRA STOI W PORCIE...
WIELKA GALERA, TAK, TAK...
ŻEBY TO ZROBIĆ, WYKORZYSTASZ WIĘŹNIÓW KORSYKAŃSKICH, KTÓRZY BUDUJĄ RZYMSKĄ DROGĘ...
RZYMSKĄ DROGĘ, TAK, TAK, TAK.
W NAGRODĘ ZA PRACĘ WIĘŹNIOWIE KORSYKAŃSCY ZOSTANĄ UWOLNIENI. ALE UWAGA! GARNIZON NIE MOŻE O TYM WIEDZIEĆ!
ACH NIE?
NIE, BO KIEDY GALERA BĘDZIE ZAŁADOWANA, WSIĄDZIEMY NA POKŁAD I OPUŚCIMY KORSYKĘ, POZOSTAWIAJĄC GARNIZONOWI OBRONĘ PUSTYCH SKŁADÓW! CHE, CHE, CHE!
CHE, CHE, CHE!
TRZEBA BĘDZIE PRACOWAĆ CAŁĄ NOC... ZROZUMIAŁEŚ?
EEEE...
314
NIE, NIE, NIE.
NIE SZKODZI. BĄDŹ MI POSŁUSZNY, A POJEDZIESZ ZE MNĄ DO RZYMU, GDZIE STANIESZ SIĘ BOGATY I SZANOWANY.
ACH TAK?
PLAC BUDOWY DROGI RZYMSKIEJ, KTÓRA MA POŁĄCZYĆ ALERIĘ Z MARIANĄ. PLAC BUDOWY ROZPOCZĘTEJ TRZY LATA TEMU...
EEE... MAM DLA WAS ROBOTĘ.
NIE DOŚĆ, ŻE JESTEŚ RENEGATEM, TO JESZCZE MÓWISZ BRZYDKIE SŁOWA!
315

CHRUMK!
JESZCZE JEDNA ŚWINIA!
NIE! TO WIOLONCZELIKS, WÓDZ JEDNEGO Z KLANÓW!
CHRUMK!
OKATARINETA-BELLACZIK-CZIKSIE!
WIOLONCZELIKSIE!
TO JEST GALANTYKS. WEJDŹ, GALANTYKSIE!
CHRUMK!
CHRUMK!
CHRUMK!
CHRUMK!
CHRUMK!
CHRUMK!
HERETTYKS! MINERALOGIKS! WABIKS! SYMFONIKS! TENIMATIKS!
TENIMATIKSIE!
GALANTYKSIE!
OKATARINETA-BELLACZIKCZIKSIE!
WIOLONCZELIKSIE!
MINERALOGIKSIE!
HERETTYKSIE!
SYMFONIKSIE!
WABIKSIE!
A TO KTO?
CHRUMK!
TO? PRZECIEŻ TO ŚWINIA!
NIE ODRÓŻNIASZ ŚWINI OD WODZA KLANU KORSYKAŃSKIEGO?
NIE WIEM. NIGDY NIE PRÓBOWAŁEM WODZA KLANU KORSYKAŃSKIEGO I NIE PATRZ TAK NA MNIE, PRZYPRAWIASZ MNIE O BÓL GŁOWY.
ZOSTAW GO! TO PRZYJACIELE GALIJSCY. PRZYBYLI ZOBACZYĆ ATAK NA ALERIĘ.
NIE WIEDZIAŁEM, ŻE TO PRZYCIĄGNIE TURYSTÓW Z KONTYNENTU...

TEJ SAMEJ NOCY NA POKŁADZIE PEWNEJ GALERY W PORCIE ALERII...
... A JAK STATEK BĘDZIE JUŻ ZAŁADOWANY, POPROWADZISZ GO DO RZYMU. BĘDĘ NA POKŁADZIE Z SALAMIKSEM, KTOREGO POZBĘDZIEMY SIĘ PO DRODZE...
WSZYSTKO MUSI BYĆ ZROBIONE TEJ NOCY... GARNIZON NIE POWINIEN WIEDZIEĆ, ŻE GO OPUSZCZAM... BĘDZIE WALCZYŁ I OSŁONI MOJĄ UCIECZKĘ...
OBIECAŁEŚ? POTEM DAJESZ NAM STATEK I ZWRACASZ WOLNOŚĆ?
CÓŻ CI KAŻE WĄTPIĆ W MOJĄ DOBRĄ WOLĘ?
W TYM CZASIE...
DOBRA, WIĘC DO ROBOTY. TRZEBA PRZENIEŚĆ TO WSZYSTKO NA GALERĘ.
33
DWADZIEŚCIA MINUT PÓŹNIEJ...
GDZIE MAM TO POSTAWIĆ?
ALEŻ W TYM TEMPIE TO WAM ZAJMIE LATA! A Z POWODU GARNIZONU MUSIMY PRZERWAĆ PRACĘ O WSCHODZIE SŁOŃCA!
NIE SPIESZCIE SIĘ, CHŁOPAKI. MAMY LATA NA WYKONANIE TEJ PRACY... I ZA DNIA NIE TRZEBA NIC ROBIĆ!
MAM KUZYNA, KTÓRY MA TAKĄ POSADĘ W ADMINISTRACJI W MASSILII.
33B

O WSCHODZIE SŁOŃCA...
COŚ MI SIĘ ZDAJE, ŻE RZYMIANIE BĘDĄ MIELI MŁOCENIE...
A GDYBYŚMY TAM POSZLI? CHCIAŁBYM POPATRZEĆ, JAK MŁODZI SIĘ DO TEGO BIORĄ... TO CHYBA NIE BĘDZIE NIC WIELKIEGO.
ZABIERAMY PIEŃ DRZEWA?
ZWARIOWAŁEŚ, PIERNIKSIE? POPROSIMY MŁODYCH, ŻEBY NAM OBALILI JEDNO NA MIEJSCU.
PRZybywając z wiosek, z gór, z lasów, korsykanie kierują się ku posępnej nizinie alerii...
OCH! JAK ICH DUŻO!
TAK... TO WIELKA ARMIA...
WSZYSCY SĄ TUTAJ. MOJE WIARUSY... SPÓJRZCIE TAM, NA KOLUMNĘ, KTÓRA NADCHODZI Z OPÓŹNIENIEM... ACH, AUSTERLIKS, JEJ DOWÓDCA, MA KŁOPOTY Z WCZESNYM WSTAWANIEM...
CHRUMKI
CHRUMKI
CHRUMKI
CHRUMKI
CHRUMKI
TO SPANIE AUSTERLIKSA JEST U NAS SŁYNNE.

I CÓŻ, SALAMIKSIE? IDZIESZ OBJĄĆ SŁUŻBĘ?
OCH, NIE! PRACOWAŁEM CAŁĄ NOC.
TY? PRACOWAŁEŚ CAŁĄ NOC?
A PRZY CZYM?
OCH, NIE! OCH, NIE! PRETOR ZABRONIŁ MI MÓWIĆ, ŻE OPRÓŻNIAMY SKŁADY.
JAK TO? PRETOR OPRÓŻNIA SKŁADY W TAJEMNICY?
ON MA ZAMIAR ZWIAĆ I NAS TU ZOSTAWIĆ?
KTO WAM POWIEDZIAŁ, ŻE ŁADUJEMY WSZYSTKO NA GALERĘ, ZANIM ZAATAKUJĄ KORSYKANIE? CO? KTO WAM TO POWIEDZIAŁ?
NIECO PÓŹNIEJ...
DO PRETORA! CHCEMY WIDZIEĆ PRETORA SAMBURNUSA!
?
JAKI JEST POWÓD TEJ WRZAWY, NA JOWISZA?
35A
OPRÓŻNIASZ SKŁADY!
ZOSTAWIASZ NAS TWARZĄ W TWARZ Z KORSYKANAMI!
ONI ZAATAKUJĄ!
KTO WAM TO POWIEDZIAŁ?
TAK! CHCIAŁBYM TO WIEDZIEĆ! MOŻE TO KAPITAN GALERY, NA KTÓREJ POKŁADZIE MAMY UCIEKAĆ...
MILCZ!!!!
MÓWIĘ DZIECI! KORSYKANIE NIE ZAATAKUJĄ! NIE TRZEBA WIERZYĆ ZŁYM WRÓŻBITOM!
U BRAM ALERII...
TU BĘDZIE NAM DOBRZE.
35B

KLIKI
A TERAZ ZOBACZYCIE, CO MY ROBIMY Z RZYMIANAMI!!
DO A...
NIE TAK SZYBKO!
KLAKKLAK!
FIGATELLIKS!
WŁAŚNIE! FIGATELLIKS! JAKIM PRAWEM OBEJMUJESZ DOWODZENIE?
NIE OBEJMUJE SIĘ DOWODZTWA, KIEDY POZWOLIŁO SIĘ RZYMIANOM ZŁAPAĆ JAK KOŚ.
TO TY MNIE SPRZEDAŁEŚ!
POWTÓRZ TO!
PORACHUNKI ZAŁATWICIE PÓŹNIEJ... NAJPIERW RZYMIANIE!
KLIK!
NIE BĘDĘ SIĘ BIĆ POD ROZKAZAMI KOSA.
POWTÓRZ TO!
MAM TEGO DOŚĆ ZAKOŃCZYMY TĘ BITWĘ PRZED SIESTĄ!
AUSTERLIKS MA RACJĘ!
KLIK!
MAM POMYSŁ! ZRÓBMY WYBORY, ŻEBY WIEDZIEĆ, KTO BĘDZIE WODZEM!
WIOLONCZELIKS MA RACJĘ!
CZY MA KTOŚ PEŁNĄ URNĘ!
NIE MA SPRAWY!
ŚWIETNY POMYSŁ!
NO TO JAK? DECYDUJEMY SIĘ? JESTEM ZMĘCZONY!
RUSZAMY?
RUSZAMY!

ALARM! ALARM! KORSYKANIE! MASA KORSYKANÓW GROMADZI SIĘ POD MIASTEM!
COŚ TAKIEGO! A MYŚLAŁEM, ŻE KORSYKANIE NIE ZAATAKUJĄ!
PÓŹNIEJ BĘDZIEMY DYSKUTOWAĆ! TRZEBA ZROBIĆ WYPAD, BO INACZEJ DOŁOŻĄ NAM!
ZGODA, ALE IDZIESZ Z NAMI!
CHCEMY MIEĆ PEWNOŚĆ, ŻE ZOSTANIESZ DO KOŃCA WALKI...
TO BUNT! NIE MOŻECIE ZMUSZAĆ SWEGO DOWÓDCY, ŻEBY SZEDŁ NA PRZEDZIE!
ACH! NARESZCIE!
NIGDY NIE ZACZYNA SIĘ PUNKTUALNIE!
PAMIĘTAM CZASY, KIEDY TO DZIAŁO SIĘ STALE.
NIE WIEDZIAŁEM, ŻE PRETOR TEŻ BIERZE UDZIAŁ W GRZE.
KIM... KIM SĄ CI DWAJ?
NIE WIEM, ALE NIE LUBIĘ BYĆ NA CZELE AWANGARDY!
KLAP KLAP KLAP KLAP KLAP KLAP KLAP
ZABRAŁEM ICH, ŻEBY IM POKAZAĆ, CO POTRAFIMY, A TO ONI DAJĄ NAM LEKCJĘ! CI Z KONTYNENTU!
RUSZAMY! WYJAŚNIENIA PÓŹNIEJ!

AAAAAAAAAA!
HA! NADCHODZĄ JEDNAK!
MŁODZI NIE WIEDZĄ JUŻ, CO TO PUNKTUALNOŚĆ.
CZY TO NIE TEN MAŁY SALAMIKS NACIERA TAM PRZED INNYMI?
ALEŻ TAK! MAM WRAŻENIE, ŻE ON CIĄGLE MA PUSTO W GŁOWIE!
PAF!
!?
UPS!
ALE... CO JA TU ROBIĘ?
JESTEŚ RENEGATEM!
JA RENEGATEM? POWTÓRZ TO!
BIĆ SIĘ BĘDZIECIE PÓŹNIEJ. NAJPIERW WALKA.
WALKA? WALKA PRZECIW KOMU?
PRZECIWKO RZYMIANOM!
PRZECIWKO RZYMIANOM? DO ATAKU!!!

JESTEŚMY TU, KOLEDZY!
TRACH!
NIKT WAS NIE WZYWAŁ! TO MY JESTEŚMY GOŚĆMI I JEŚLI CHODZI O OSTRYGI, ZOSTAWICIE NAM NAJWIĘKSZE!
A MYŚLAŁEM, ŻE MAŁE SĄ NAJLEPSZE!
TRZASS
ZAUWAŻYŁEŚ, JAK ON SIĘ PRZEKOMARZA?
PRZEKOMARZA?!
PAF!
BUCH!
TRACH!
BUM!
PATRZCIE, MAŁY SALAMIKS JEST Z POWROTEM.
WYGLĄDA NA TO, ŻE ZADZIWIA SWOICH RZYMSKICH KOLEGÓW.
RAZI ICH!
A TAM TO CHYBA MAŁY MINERALOGIKS?
TEN, CO TŁUCZE DWÓCH RZYMIAN?
A TAK. TO MAŁY MINERALOGIKS.
ON CHYBA OŻENIŁ SIĘ Z MAŁĄ DEZYDERATĄ?
Z SIOSTRĄ GALANTYKSA? TEGO, KTÓRY WŁAŚNIE RAZEM Z HERETTYKSEM DEMOLUJE PAŁAC PRETORA?
HERETTYKS TO KUZYN PALEONTOLOGIKSA, KTÓRY GONI Z MIECZEM CZTERECH RZYMIAN?
ALEŻ NIE! PALEONTOLOGIKS TO KUZYN WABIKSA.
OCZYWIŚCIE! WABIKSA, TEGO, CO WŁAŚNIE PRZEWRÓCIŁ GRUBĄ KOLUMNĘ NA GRUPĘ RZYMIAN.
HERETTYKS JEST KUZYNEM TENMATIKSA, TEGO, KTÓRY GRYZIE CENTURIONA.
GDYBY NIE TE ZGROMADZENIA RODZINNE, NIE MIELIBYŚMY NIGDY OKAZJI, ŻEBY SIĘ SPOTKAĆ.
TO SIĘ ZARESZTĄ JUŻ KOŃCZY. GWARDIA SIĘ PODDAJE, LECZ NIE UMIERA*.
FAKTYCZNIE. RZYMIANIE PODDAJĄ SIĘ SYMFONIKSOWI.
A PROPOS, JAK MIEWA SIĘ ERRATA, ŻONA SYMFONIKSA?

ZGUBIŁEŚ COŚ?
PRETORA SAMBURNUSA... MAM MU DO POWIEDZENIA DWA SŁOWA.
WIEM, GDZIE ON JEST! PRZYPOMINAM SOBIE, ŻE CHCIAŁ UCIEC STATKIEM!
PROWADŹ NAS. MY Z OBELIKSEM ŚCIĄGNIEMY GO TU Z POWROTEM.
O, TAK! O, TAK! NA STATKACH JESTEŚMY BARDZO DOBRZY!
W TYM CZASIE NA POKŁADZIE STATKU...
... PODCZAS REJSU WYRZUCIMY RZYMIANINA ZA BURTĘ I POPŁYNIEMY DALEJ Z ŁUPAMI!
ZWOLNIĆ CUMY! ZWOLNIĆ CUMY!
CO ŁOBIMY? ZWALNIAMY TE CUMY?
NIE TAK SZYBKO!
SZYBKO! SZYBKO! CUMY!
NAJPIERW, GDZIE SĄ OBIECANE ŁUPY? MAMY TYLKO JEDNĄ, CAŁKIEM MALUTKĄ AMFORĘ.
KAPITANIE! PATRZ!
GA... GAGA...
CUMY! SZYBKO! CUMY!!!
WŁAŚNIE CI TO MÓWIŁEMI CUMY!
40

PO KILKU MINUTACH GWAŁTOWNYCH REKOCZYNÓW...
TO CO Z TYMI CUMAMI?
OCH, JUŻ NIE WARTO...
TE PANA NIEMOŁALNE PODSTĘPY! TRZEBA BYŁO ZADOWOLIĆ SIĘ AMFOŁĄ! NIE TRZEBA ZBYT WIELE, NIE TRZEBA!
PRETORZE! OSZCZĘDZIMY ŻYCIE TOBIE I TWOIM LUDZIOM, ABYŚCIE MOGLI OPOWIEDZIEĆ CEZAROWI, CO TU WIDZIELIŚCIE!
ODBIERZEMY Z MAGAZYNÓW TO, CO NAM UKRADŁEŚ. I NIECH TO BĘDZIE NAUCZKĄ DLA TWOJEGO PANA.
JULIUSZ CEZAR ZEMŚCI SIĘ!
POWIEDZ CEZAROWI, ŻE JAKIEKOLWIEK MA AMBICJE, NIGDY NIE BĘDZIE CESARZEM...
ABY KORSYKANIE ZAAKCEPTOWAŁ CESARZA, MUSIAŁBY ON SAM BYĆ KORSYKANINEM! ODEJDŹ!
TAK!
BRAWO!
CHRUMK!
A TERAZ, OKATARINETABELLA-CZIKCZKSIE, WYJAŚNIJMY NASZE SPRAWY!
FIGATELLIKSIE!
41

DLACZEGO MNIE OSKARŻYŁEŚ, ŻE CIĘ SPRZEDAŁEM RZYMIANOM?
BYŁEŚ JEDYNYM, KTÓRY WIEDZIAŁ, ŻE MAM PRZYJŚĆ DO TWOJEJ WIOSKI. A RZYMIANIE TEŻ PRZYSZLI PODCZAS MOJEJ SIESTY.
SIEKI
SIEKI
NIE WIEDZIELIŚMY, ŻE PRZYJDĄ. WYKORZYSTALIŚMY TWOJĄ SIESTĘ, ŻEBY ZANIEŚĆ ŻYWNOŚĆ KUZYNOWI IMPETYKSOWI, KTÓRY OD TRZYDZIESTU DWÓCH LAT SKRYWA SIĘ W ZAROŚLACH Z POWODU HISTORII Z CIOTECZNĄ BABKĄ TENMATIKSA.
PRZYPOMINAM TO SOBIE! FIGATELLIKS NIE UPRZEDZIŁ PRETORA, OKATARINETABELLACZIKCZIKSIE. PRETOR KAZAŁ CIĘ ŚLEDZIĆ, SKORZYSTAŁ Z ODEJŚCIA FIGATELLIKSA I JEGO LUDZI, ŻEBY CIĘ POJMAĆ.
BYĆ MOŻE... ALE TO NIE ZAŁATWIA SPRAWY TWOJEGO PRADZIADKA, KTÓRY NIE CHCIAŁ ZAPŁACIĆ ZA OSŁA, KTÓRY...
DOSYĆ!
DOSYĆ TYCH STARYCH HISTORII!
BIJUŚCIE SIĘ RAZEM PRZECIWKO CIEMIĘŻCY I JESZCZE BĘDZIECIE MUSIELI SIĘ BIĆ, ŻEBY POZOSTAĆ WOLNYMI, WIĘC UŚCIŚNIJCIE SOBIE DŁONIE!
KRIII
KRIII
NIECH ŻYJE OKATARINETABELLACZIKCZIKS!
NIECH ŻYJE FIGATELLIKS!
NIECH ŻYJE ASTERIKS!
URZĄDZAMY ŚWIĘTO!
CHRUMK!

GALOWIE, JESTEŚMY SZCZĘŚLIWI, ŻE MOGLIŚMY WAS GOŚCIĆ, TYM BARDZIEJ ŻE DOKONALIŚCIE CUDÓW...

POBIĆ RZYMIAN TO DROBIAZG, ALE POGODZIĆ DWA KLANY — TO NIESŁYCHANE!

JUŻ NIGDY TE JAŁOWE WAŚNIE NIE ZAIST-NIEJĄ NA KORSYCE!
TO DOBRZE... A TERAZ, OKATARINE-TABELLCZIKCZIKSIE, WRÓCIMY DO DOMU.

JAKI UPOMINEK CHCIELIBYŚCIE ZABRAĆ NA PAMIĄTKĘ?
TEGO ŁADNEGO MAŁEGO PIESKA.

EJ, FIGATELLIKSIE!
?

WRAZ Z KUZYNEM TENMATIKSEM CHCIELIBYŚMY WIEDZIEĆ, GDZIE JEST JEGO KUZYN IMPETYKS. CHCEMY Z NIM POGADAĆ.
TEGO CI NIE POWIEM, HERETTYKSIE.
POŻAŁUJESZ, FIGATELLIKSIE.

NALEŻY ODNOTOWAĆ, ŻE W NASTĘPSTWIE TYCH DOŚĆ SKOMPLIKOWANYCH SPRAW JEDEN Z POTOMKÓW RODZINY FIGATELLIKSÓW ZOSTAŁ W UBIEGŁYM ROKU ODNALEZIONY PRZEZ ŻANDARMERIĘ. UKRYWAŁ SIĘ W KRZAKACH ZA PEWNYM MOTELEM.
MOTEL
MOTEL

OTO I ONI! WRACAJĄ!
NO JAK, DZIECI? DOBRZE TAM BYŁO?
BARDZO TAM PIĘKNIE; WSZYSTKO JEST: GÓRY, LASY POTOKI, ZAROŚLA...
A OD CZASU NASZEGO POBYTU KILKA INTERESUJĄCYCH RUIN RZYMSKICH!
BYŁO RÓWNIEŻ PEŁNO BARDZO SYMPATYCZNYCH ŚWIŃ. A IDEFIKS ZDOBYŁ STADA PRZYJACIÓŁ...
PRAWDA, IDEFIKSIE?
JAK ZAWSZE POWRÓT NASZYCH PRZYJACIÓŁ STAJE SIĘ PRETEKSTEM DO BANKIETU POD GWIAZDAMI... A TRZEBA ZAUWAŻYĆ, ŻE KAŻDA Z ICH WYPRAW JEST WZBOGACAJĄCA; PODRÓŻNICY PRZYSWAJAJĄ NIEKTÓRE NAJPRZYJEMNIEJSZE ZWYCZAJE ODWIEDZANYCH KRAJÓW.
?
KONIEC
-UDERZO- & GOŚCINNY
CHRRRI

DOTYCHCZAS UKAZAŁY SIĘ:
„PRZYGODY GALA ASTERIKSA"
„ZŁOTY SIERP"
„ASTERIKS GŁADIATOR"
„WYPRAWA ASTERIKSA DOOKOŁA GALII"
„ASTERIKS I KLEOPATRA"
„WALKA WODZÓW"
„ASTERIKS I GOCI"
„ASTERIKS U BRYTÓW"
„ASTERIKS I NORMANOWIE"
„ASTERIKS LEGIONISTA"
„TARCZA ARWERNÓW"
„ASTERIKS I KOCIOŁEK"
„ASTERIKS NA IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH"
„NIEZGODA"
„ASTERIKS W HISZPANII"
„ASTERIKS U HELWETÓW"
UDERZO